



Na początku kwietnia grupa 6-latków odwiedziła żubry i nie tylko w Pokazowym Rezerwacie Żubrów. Rezerwat można zwiedzać bez przewodnika lub z przewodnikiem licencjonowanym przez BPN. Dzieci pamiętały, że wszystkie zwierzęta, również te żyjące w niewoli, potrzebują ciszy i spokoju. Podczas zwiedzania dzieci z dużym zainteresowaniem obserwowały zbliżające się zwierzęta do ogrodzenia lub obserwowały je z oddali.

W pierwszej zagrodzie przywitał dzieci wilk na wzniesieniu pozując do zdjęcia, a tuż obok leżała wilczyca. Kolejna zagroda z łosiem wywołała u dzieci duże zainteresowanie, łos prezentował się okazale za swych długich nogach. Dzieci podchodząc do kolejnych zagród wspólnie z nauczycielem czytały informacje przedstawione na tablicach edukacyjnych i mogły niektóre wiadomości na bieżąco zweryfikować. Najwięcej radości wywołały żubry, a właściwie młody żubr, który podszedł pod samą siatkę i zaczął „kapać się” w piasku a chwile potem obsypał dzieci. Dużą ciekawość dzieci wzbudziło stado dzików, które wydawało się, że spokojnie sobie jedzą, gdy nagle zaczęły między sobą walczyć swój kawałek ziemi. Spacer wyznaczonymi drózkami rezerwatu dobiegał końca. Ale jeszcze przed nami było stado Konika Polskiego, i tu nie obeszło się bez niespodzianek, gdy podjechał samochód z leśnikami koniki podbiegły do zagrodzenia, okazało się, że wszystkie zwierzęta w rezerwacie tak reagują na zielony kolor (tak są ubrane osoby dokarmiające zwierzęta w rezerwacie). To było bardzo, ale to bardzo interesujące spotkanie na żywo z dzikimi zwierzętami zamieszkującymi naszą puszcę, dzieci mogły zobaczyć je na własne oczy, a także poszerzyć swoje wiadomości, a może nawet zachęcić do rozwijania zainteresowań w tym kierunku.

Kolejna przygoda „Jeżyków” dotyczyła słodkiego przedświątecznego spotkania ze „słodkim” gościem panią Sylwią Pilucik z manufaktury słodyczy karmelkowych. Do wykonywania lizaków używała naturalnych składników bez sztucznych barwników i ulepszaczy, a pokaz połączono z warsztatami dla dzieci. Najpierw dzieci obserwowały cały proces powstawania słodkości od wylania karmelu na kamienny blat poprzez nadawanie mu smaków i kolorów. Następnie każdy z 6-latek mógł własnoręcznie zrobić swojego świątecznego kogucika- lizaka, a wystygniętego i pysznego zabrać z dumą do swojego domu. Zapraszamy do obejrzenia zdjęć ! P.S. Lizaki - palce lizać!

Z okazji zbliżających się ŚWIĄT WIELKANOCNYCH Drogim rodzicom i kochanym dzieciom życzymy niech te Święta będą pełne nadziei i wiary, radosnych spotkań przy wielkanocnym stole, oraz smacznego święconego jajka.

Swietłana Oleszow, Halina Pawluczuk

{gallery}aktualnosci/1018{/gallery}